

Sekrety Jacka Kurskiego ujawnione

18 grudnia 2019

Mariusz Kowalewski, dziennikarz związany niegdyś z Telewizją Polską, napisał książkę o kulisach pracy dla Jacka Kurskiego. Od razu uprzedził, że procesów się nie boi, gdyż rzeczy, które opisał, naprawdę się wydarzyły.

„TV Propaganda. Za kulisami TVP” – taki tytuł nosi nowa książka Mariusza Kowalewskiego, byłego wiceszefa redakcji publicystyki i reportażu w TAI.

Kowalewski był wiceszefem redakcji publicystyki i reportażu. Do TVP trafił w 2016 roku, chwilę po objęciu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Wcześniej pracował m.in. w tygodniku „Wprost”, „Rzeczpospolitej”, TVN czy „Gazecie Wyborczej”. Z TVP został wyrzucony po dwóch latach, w 2018 roku. Jak twierdzi, powodem pozbycia się go był fakt, iż na jednym z kolegów redakcyjnych zgłosił kontrowersyjny temat, później zaś nie chciał ujawnić swoich źródeł.

Kowalewski zgłosił temat o możliwej dymisji koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego. Kowalewski nie wyjawiał, skąd ma informacje na temat tego, że w rządzie PiS były takie plany.

Po zwolnieniu dziennikarz zaczął opisywać, w jaki sposób kierownictwo z Jackiem Kurskim na czele szuka haków na swoich „wrogów” – między innymi na Tomasza Lisa (nad jego domem latał specjalny szpiegujący dron) czy Krzysztofa Czabańskiego.

„Mechanizmy działania tej instytucji możemy poznać dzięki Mariuszowi Kowalewskiemu, który pracował w TVP Jacka Kurskiego przez ponad dwa lata. Z książki Kowalewskiego dowiadujemy się, jak funkcjonuje czarna lista dziennikarzy i komentatorów, których nie wolno zapraszać do pasm publicystycznych, w jaki

sposób zapadają decyzje personalne, jak powstały głośne materiały TVP takie jak ten o lekarzach rezydentach objadających się kawiozem, a także o tym, kto tworzy paski grozy” – można przeczytać w zapowiedzi książki, cytowanej przez branżowy portal „Wirtualne Media”.

„W książce autor zawarł dużo szerszy obraz rzeczywistości panującej w TVP i sposobów jej działania. Nie wiem, jaki będą reakcje Telewizji Polskiej i osób tam opisanych, ale procesów się nie boimy, gdyż zawarto w książce samą prawdę” – powiedział Marcin Celiński, prezes wydawnictwa Arbitror, którego nakładem ukazała się demaskatorska pozycja.

A pozwy mogą się posypać, ponieważ już we wrześniu TAI zapowiadała, że Kowalewski poniesie konsekwencje swojego długiego języka. Wtedy bowiem udzielił obszernego wywiadu „Polityce” i zarysował kulisy pracy u Kurskiego. Wówczas TVP wydała oświadczenie, iż „materiał opublikowany przez tygodnik opiera się na wypowiedziach Mariusza Kowalewskiego, który przestał być pracownikiem TVP z powodu nieakceptowania jego metod pracy dziennikarskiej przez przełożonych w Telewizyjnej Agencji Informacyjnej”.

Sam Kowalewski postanowił byłemu pracodawcy zrobić psikusa. W lipcu aplikował do nowo utworzonej stacji TVP Wilno. Jednak dawni koledzy nie spojrzeli łaskawym okiem na jego CV...

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com